

Światowy Dzień bez Tytoniu.



Światowy Dzień bez Tytoniu - WHO wzywa kraje do podwyższenia akcyzy na wyroby tytoniowe

W tym roku, tak jak i w poprzednich latach, **31 maja obchodzimy Światowy Dzień bez Tytoniu**. Mimo, że minęło już ponad ćwierć wieku od ustanowienia tego wydarzenia, cel, jaki przyświecał jego pomysłodawcom pozostaje niezmienny - przyczynienie się do ochrony obecnych i przyszłych pokoleń nie tylko przed niszczącymi zdrowie skutkami palenia czynnego lub biernego, ale również przed jego konsekwencjami natury społecznej, środowiskowej i ekonomicznej.

Cel tegorocznej kampanii jest ambitny - zgodnie z założeniami Ramowej Konwencji o Ograniczeniu Użycia Tytoniu, WHO pragnie przekonać rządy poszczególnych państw do podwyższania akcyzy do poziomu, który docelowo zmniejszyłby konsumpcję wyrobów tytoniowych. WHO liczy w tym zakresie również na wsparcie zarówno ze strony poszczególnych osób jak i organizacji społecznych, które mogą przekonać rządy swoich krajów o słuszności takiego kroku.

Zwiększenie podatku akcyzowego na wyroby tytoniowe jest uznawane za jeden z najbardziej efektywnych kosztowo mechanizmów kontroli, a mimo to jest stosunkowo rzadko wykorzystywany. Jedynie w 32 krajach, obejmujących niecałe 8% światowej populacji, ponad 75% ceny detalicznej produktu stanowią podatki.

Światowy Raport Zdrowia z 2010 r. pokazuje, że podwyższenie akcyzy o 50 % przyniosłoby ponad 1,4

mld USD dodatkowych środków w 22 krajach o niskich dochodach. Jeśli fundusze te przeznaczyłoby się na ochronę zdrowia, wydatki rządów w tym obszarze, w tych krajach mogłyby wzrosnąć nawet do 50%.

Badania dowodzą, że metoda polegająca na zwiększaniu podatków jest szczególnie skuteczna w ograniczaniu konsumpcji wyrobów tytoniowych w środowisku osób o niższych dochodach oraz w zapobieganiu początkom nałogu u młodzieży. Zwiększenie podatku akcyzowego, które powoduje wzrost cen wyrobów tytoniowych o ok. 10% ogranicza ich konsumpcję o 4% w krajach o wysokich dochodach oraz o ok. 5% w krajach o niskich i średnich dochodach.

A jak mogłoby to wyglądać w Polsce? Według raportu pt. „Ekonomiczne aspekty palenia tytoniu i opodatkowania wyrobów tytoniowych w Polsce”¹ szacuje się, że znaczne podwyższenie akcyzy, a co za tym idzie, wzrost ceny paczki papierosów średnio o 50% skłoniłoby do rzucenia palenia 618 tys. dorosłych Polaków i zniechęciłoby do rozpoczęcia nałogu 215 tys. młodych ludzi (poniżej 15 roku życia). W konsekwencji przyczyniłoby się do zmniejszenia liczby przedwczesnych zgonów o 7,2%, a dodatkowo przyniosłoby 7,1 mld PLN zwrotu z akcyzy.

Każdego roku palenie powoduje śmierć prawie 6 milionów ludzi na całym świecie, z których ponad 600 tys. to osoby niepalące, które umierają, jako bierni palacze. Jeżeli teraz nie zostaną podjęte odpowiednie kroki, chociażby taki jak ten, który proponuje WHO, roczna liczba ofiar używania tytoniu może wzrosnąć do ponad 8 mln w 2030 r. (w tym ok. 80% w krajach o niskich i średnich dochodach).